







TEATR I MUZYKA

Mam lat 26 - na Pohulance. Dziś, we czwartek dnia 4 b. m. o godz. 8 wieczorem...

Dziś, we czwartek dnia 4 b. m. o godz. 8 wieczorem ujrzymy czującą komedję Hirschfelda...

Jutro i dni następnych „Mam lat 26”. „Ta której szukamy” — w Teatrze Lutnia.

Dziś, we czwartek dnia 4 b. m. o godz. 8 wieczorem ujrzymy czującą komedję Hirschfelda...

Jutro i dni następnych „Mam lat 26”. „Ta której szukamy” — w Teatrze na Pohulance.

W najbliższą sobotę dnia 6 b. m. o godz. 5 pp. odbędzie się niezwykle interesujące widowisko p. t. „Dawne czasy — dawne pieśni”...

Doroczna Rodata Artystów Teatrów Wileńskich, uchodząca za najwytworniejszą zabawę w karnawale...

Osoby, które dotąd nie otrzymały zaproszenia, zechcą zostawić w kasie teatru swoje adresy...

Recital pieśni i aryj operowych. P. Z. Protassewicz, utalentowany baryton obdarzony nadzwyczajnym głosem...

Wileńskie T wo Filharmoniczne urządza w dniu dzisiejszym w Sali Konserwatorium (Kofiska 1)...

Wobec ogromnego zainteresowania koncertem pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w kasie Konserwatorium.

RADJO

CZWARTEK, dnia 4 LUTEGO 1932 ROKU. 11:58: Sygnał czasu. 12:10: Kom. meteor. 12:15: „Opady atmosferyczne” — pogoda...

Pogoda, gospodarza. 19:00: „Skryzanka pocztowa Nr. 187”. 19:20: Nowości teatralne. 19:35: Program na piątek i rozm. 19:45: Prasa...

PIĄTEK, DNIA 5 LUTEGO 1932 R. 11:58: Sygnał czasu. 14:10: Program dzienny. 14:15: Muzyka z płyt. 15:15: Komunikaty...

15:25: „Synowie Jagielly” — odczyt. 15:45: Koncert dla młodzieży (płyty). 16:20: „Porównanie zagadnienia z higieny społecznej w Polsce, Ameryce i Anglii” — odczyt...

Wobec ogromnego zainteresowania koncertem pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w kasie Konserwatorium.

SPORT

W 10-ty ROCZNICĘ POLSK. ZWIĄZKU LYŻWIARSKIEGO I WIL. TWA LYŻWIARSKIEGO.

W dniu 4 lutego nastąpi otwarcie własnej ślizgawki Wileńskiego Twa Lyżwiarskiego przy ul. Mickiewicza i Garbarskiej...

er Alfred. Sadowski Władysław, inż. Iwasiewicz i Stanisław Bolesław, jak również miejscowy zawodnicy...

W dniu 6 lutego w sobotę o godzinie 6-tej pokazy mistrzów polski i miejscowych zawodników w jeździe figurowej...

W dniu 7 lutego — niedziela — godz. 10 poświęcenie ślizgawki przez ks. Markowskiego i podniesienie flagi T-wa, godz. 11 — Zawody o Mistrzostwo Okręgu w jeździe figurowej...

Godz. 12 Pokazy w jeździe figurowej Pań. Panów i parami. Godzina 5-6 pokazy. Ślizgawka posiada ciepłą szalnię i nowe łyżwy...

W wtorek, dnia 8 lutego ma być urządzony karnawał na lodzie. Zapisy zawodników o Mistrzostwo Okręgu przyjmuje dyżurny członek na ślizgawce od godziny 3-jej.

KURS JAZDY FIGUROWEJ NA LYŻWACH. Kierownictwo parku Sportowego Młodzieży Szkolnej im. gen. Żeligowskiego w Wilnie podaje do wiadomości iż w piątek dnia 5 b. m. o godz. 5 p. p. nastąpi rozpoczęcie kursu jazdy figurowej na łyżwach...

Upraszaja się o stawienie osób zapisanych na kurs łyżwiarski na plac jazdy figurowej Nr. 3.

MISTRZOSTWA PING-PONGOWE. Związek Ping-Pongowy upoważnił „Zaks” do przeprowadzenia indywidualnych mistrzostw kl. A. Okręgu Wileńskiego...

Na 8 marca 1932 r.: karabinek. Na 11 marca 1932 r.: pasy skórzane, ścierki, materiały malarskie...

Zawalnie 21 (wejście z podwórza). Zarząd ZAKS. ofiaruje dla najlepszego klubu puhałarza przechodni, zaś kap. Herhold — żetony dla najlepszych zawodników.

Stan bezrobocia w Polsce. WARSZAWA, 3. 2. (Pat). Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych na obszarze całego państwa wynosiła w dniu 1 lutego r. b. 325.782 osoby...

Obrazy komisji sejmowych. Prawnicy. WARSZAWA, 3. II. (Pat). Na środowym posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej przyjęto w drugim czytaniu rządowym projekt ustawy...

Oświatowej. WARSZAWA, 3. II. (Pat). Sejmowa komisja oświatowa na dzisiejszym codziennym posiedzeniu prowadziła dyskusję nad rządowym projektem ustawy o ustroju szkolnictwa...

Pos. Sommerstein z Kola Zyd. uskarżał się, że projekt ustawy pomija sprawę szkolnictwa mniejszościowego.

Zagadka jeszcze nie rozwiązana. PARYŻ, 3. II. (Pat). Wezoraj po południu do laboratorium Szkoły Centralnej przybyli rzeczoznawcy Guillet, Some i Bedot...

Trzęsienie ziemi. NOWY YORK, 3. II. (Pat). Według doniesień z Kuby, w noc rozpoczęło się trzęsienie ziemi.

NOWY YORK, 3. II. (Pat). Przepuszczają, że podczas ostatniego trzęsienia ziemi w Santiago na Kubie, które zburzyło trzecią część miasta, straciło życie 1500 osób.

Bata DLA PANÓW DO TAŃCA I NA WIZYTY. Skarpetki 2.50, Getry 4.90, Kalosze 7.90. Korzystajcie z naszych usług. Fason 9637-21, 9837-21, 9937-33, 9877-21.

Kino Miejskie, Dźwięk, Dźwięk Kino - Teatr, Dźwiękowe Kino CASINO, Dźwięk Kino - Teatr PAN, KINO KOLEJOWE OGNISKO, Dźwięk Kino - Teatr STYLOWY, Kino-Teatr Świątówid, Dźwiękowe Kino LUX, Uwaga! FRANCISZEK PIETKIEWICZ, Sołowki-wyspa tortur i śmierci, Instalacje elektryczne, MEBLE B. Łokuciewski, Dr. Wolfson, Dr. Kenigsberg, Ogłoszenie, Wygodniej i taniej!, Akuszerka Śmiałowska, Akuszerka Maria Laknerowa, Akuszerka Maria Brzezina, Dr. Blumowicz, Dr. SZYRWIND, OKAZYJNIE, Skład Apteczny, Studencki, Udzielam Lekcji.

drodze, od któregoś z więźniów, kawałek chleba lub jakiegoś strzępu na przykrycie ciała. Mroźny wieczór zimowy. Ostry wiatr północny przeraźliwie wyje na dworze, wstrząsając cienkimi ścianami drewnianych szubienic. Za ścianami, w ciemnym kącie, siedzi grupa półnagich więźniów. Zbili się w grupę jak najciszej, jak najbliżej siebie i ciepłem ciała swoich ogrzewają jeden drugiego. W piecu ogień dawno już wygasł, a znowu zapalić nie można. Mroz coraz natarczywiej weiska się przez szczeliny i białym swym cieniem powoli... przykrywa... pogrążoną w słodkim śnie zbitą masę ciał ludzkich... A nad ranem, ledwo świt rozjaśnił niebo, długim szeregami pociągnęły do kostnicy nosze. OFICJALNY POGRZEB. Kostnica szpitala głównego mieściła się w jednej z baszt Kremla. Szczególnie zimno leżało tu po kilka dziesiąt trupów zwalonych na kupę, tak poprostu jeden na drugim. Po ciężkiej drodze życia w cichej zgodzie oczekują cierpliwie na ułożenie do wiecznego spoczynku sine od skorbutu, czarne od gangreny, wychudzone, nagie, często z roztrąskanymi przez dozorców czaszkami śmierzące ciała ongiś artystokratów, wielkich panów, mężów nauki, złodziei, bandytów i prostytutek. Z pogrzebem więźniów nie zadawano też wiele trudu. Latem na cmentarzu po-klasztornym wykonywano zwykle kilka jam ot takich, by mogło się w każdej zmieścić po 200-300 ciał ludzkich i przykrywano deskami i jodłą. A gdy w kostnicy uzbierał się spory stos trupów, zajeżdżała pod jej bramę pojemna fura, wrzucano kilka ciał, przykrywano rogóżą i wywożono na cmentarz. Tu ceremoniał był też prosty i nieskomplikowany. Po ustawieniu wozu nad krawędzią jamy woźnica-grabarz wyciągał z fury bocznie deski i trupy jeden po drugim z łoskotem padały w dół. Potem znów wracał do kostnicy, a stąd na cmentarz i tak kilka razy, aż wszystkie ciała „ulożył na wieczny spoczynek”. W ten sposób podczas zimy napelniano kilka jam, a gdy wiosna przyszła przykrywano je nieco piaskiem, z pod którego — szczególnie po deszczach — sterczały ręce i nogi. Nierzadkie też były i takie wypadki, że na wozie a nawet w jamie nieboszynek zmartwychwstawał i ruchem lub słowem błagał woźnicę, by go jeszcze nie grzebał... POMOC LEKARSKA I SZPITALA. Na czele wydziału sanitarnego za moich czasów stało aż trzech lekarzy naczelnych. Dr. M. Feldman, żona zastępcy prokuratora O. G. P. U. wprawdzie figurująca jako wolna, ale prawdopodobnie zesłana na Sołowki przez męża za rozpustę, dr. Draho b. lekarz więzielnia na Butyrkach w Moskwie i dr. Jachontow — więzień. Według regulaminu, zadaniem wydziału sanitarnego, oprócz zwykłej pomocy lekarskiej, był jeszcze i nadzór nad stanem sanitarnym więźniów i więzień. Jak jedno tak i drugie było zwyczajnym tylko blufem (zresztą spotykany w Sowdepji na każdym kroku), bowiem lekarze urzędowi niewiele dbali o chorych, a ci którzyby i chcieli coś pomóc (współwięźniowie) też zrobić nie mogli, bo ani lekarstw, ani narzędzi tu prawie nie było. Merle i bandaże zastępowały szmaty starej, noszonej bielizny szpitalnej, watę — pakulek lub poszarpane ścierki i kawałki worków. Jakż widać mógł być stan sanitarny, jeżeli oprócz tym, którzy pracowali w lasach i przy połowie ryb, nikomu żadnego ubrania ani bielizny nigdy nie dawano, wobec czego wszyscy gnieźdzyli się w takich masach, że więźniowie nie zadawali sobie nawet trudu ich łapania, lecz poprostu kładł ściągniętą z karku koszulę lub bluzę na podłogę i buciaskami i deptali! A pościeli nikt nikomu nie dawano, ale o niej myśleć nie można było. W takiej zaś 11 kompanji nigdy się nawet nie myto, poprostu dlatego, że nie było sensu, gdyż najdalej po upływie pół godziny każdy znów chodził w dawnych wstrętnych brudach. To też różne epidemie były tu częstymi gośćmi i dziesiątkowały więźniów w zastraszający sposób. Potem prawie każdy więzień, z powodu braku ciepłego ubrania, miał odmrożone ręce i nogi, brud zaś i brak odpowiednich leków powodowały gangreny. Z 1600 osób zesłanych na Sołowki w r. 1926 z południowej Rosji po upływie dwóch lat pozostało zaledwo 250, przy czym i z tych każdy stał się kaleką. O ile kryminaliści zamarzali dziesiątkami z powodu braku ubrania, o tyle Sartowie i Turkmeńcy odmrażali kończony z powodu nieprzyzwyczajenia do mrozów Północny. Właściwym więc zadaniem wydziału sanitarnego była ochrona przed chorobami i epidemiami tylko garstką wolnej administracji i stacjonujących tu oddziałów wojskowych. Dla więźniów zaś pomocy lekarskiej, ściśle rzecz biorąc, tutaj nie było. (D. c. d.)